

# „Kto czyta, żyje wielokrotnie”

Ludzie od początku swoich dziejów borykali się ze śmiercią, próbowali wielu sposobów na jej oszukanie, poprzez przedłużenie swojego życia, reinkarnację czy wskrzeszenie. Panu Twardowskiemu udało się jej wymknąć. Jednak nie trzeba uprawiać szamanizmu, oddawać hołdu drzewom ani zawierać paktu z diabłem, aby żyć wielokrotnie. By przeżyć inne życie, wystarczy sięgnąć po książkę.

Wybierając książkę, otwieramy sobie wrota do nieśmiertelności. Czytając, coraz bardziej poznajemy dane uniwersum, bohaterów i towarzyszymy im w przygodach i życiu codziennym. Osobiście, odważyłbym się określić samego siebie poszukiwaczem przygód, nawet lepszym od bohaterów wielu książek. Czy pan Wołodyjowski uratował prezydenta Kennedy'ego? Ja tak.

Już w szkole podstawowej podróżowałem po świecie, byłem w krainie kangurów, tropiłem yeti, polowałem na goryle, zawsze towarzyszył mi mój przyjaciel Tomasz, nazywany tudzież Tomkiem. Gdy Tomasz odpoczywał przed kolejną

wyprawą, zostałem poproszony o udział w wyprawie mojego kolegi do jego ojca, który budował Kanał Sueski. Mieliśmy tam przygód bez liku i ledwo uszliśmy z życiem. Gdy wracałem statkiem do domu, wpadliśmy na skały, statek zaczął tonąć, nagle podszedł do mnie jakiś mężczyzna i zapytał:

– Chcesz przeżyć?  
– Oczywiście, proszę pana – odpowiedziałem.

Mężczyzna chwycił mnie za rękę. Ocknąłem się w jakimś schronie, okazało się, że jestem potrzebny drużynie tego mężczyzny, aby zapanować nad anomaliami czasoprzestrzennymi... Początkowo nie wiedziałem, o co mu chodzi, ale szybko zrozumiałem – podróżowaliśmy w czasie i naprawialiśmy fakty tak, aby ciąg przyczynowo-skutkowy był zgodny. Wspominałem, że uratowałem prezydenta Kennedy'ego... Ale przecież zginął w zamachu... Ochroniliśmy go przed wypadkiem na wakacjach miesiąc przed zamachem, aby wszystko było jak dawniej. Drużyna naprawiająca świat nazywała

się „Time Riders”. Gdy nie byłem im już potrzebny, przenieśli mnie na plażę – ze zdumieniem odkryłem, że znalazłem się w chwili tuż po katastrofie statku.

Gdy dotarłem do domu, nikogo nie było wewnątrz. Udałem się do mojego pokoju i znalazłem tam mnóstwo rozrzuconych sukien i książek. Okazało się, że w moim pokoju z dzieciństwa mieszka teraz gość. Podczas mojej nieobecności spór mojego wuja z sąsiadem o leżącą nieopodal willę przybrał tak na sile, iż nasza posiadłość została zdobyta szturmem przez owego sąsiada zaledwie parę dni po moim przybyciu. Dowiedziałem się również, kim jest mój ojciec. Gdy myślałem, że zaginął, on odbywał pokutę jako ksiądz. On również miał wiele przygód. Pewnego wieczoru odwiedził go podróżnik – tata przyjął biednego. Nowo przybyły opowiedział historię swojego życia. Okazał się dawnym uczniem ojca. Gdy wybiła określona przez niego godzina przestrogi, wbił w siebie sztylet i rozplął się w powietrzu...

Gdy sięgamy po książkę i rozpoczynamy lekturę, wystarczy odrobina

wyobraźni, aby przenieść się do innego świata. Kiedy już tam będziemy, bez trudu postawimy się w roli głównego bohatera, czy też jego najlepszego przyjaciela. A może przeżyjemy własną przygodę?

Filip Grzonka, klasa II

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa, którym zostało objęte Collegium Marianum, stał się inspiracją do wielu wydarzeń mających przekonać młodych ludzi, że książka może być wspaniałym towarzyszem, a czytanie wielką przygodą. Zaproszono uczniów do podzielenia się swoimi przemyśleniami na ten temat. W ramach konkursu literackiego pt. „Kto czyta, żyje wielokrotnie” powstały niezwykle interesujące prace, będące dowodem na to, iż – jak mówił święty Jan Paweł II: „Jest w młodych ludziach duży potencjał dobra i twórczych możliwości”.

Poniżej praca, która okazała się najciekawsza, najbardziej zaskakująca i pobudzająca wyobraźnię. Jej autorem jest Filip Grzonka, uczeń II klasy.

## Wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Pelplinie na ogólnopolskiej scenie w Warszawie!

W dniu 6 grudnia br. grupa dziecięciorga wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Pelplinie, wraz z nauczycielami, wzięła udział w XXIII Ogólnopolskiej Scenie Prezentacji Artystycznych Realizacji w Warszawie. Przegląd organizowany jest przez Akademię Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Na deskach auli w Akademii Pedagogiki Specjalnej, wśród licznych zespołów z całej Polski, młodzi aktorzy z pelplińskiego ośrodka zaprezentowali się w inscenizacji teatralnej promującej zdrowy styl życia, czyli aktywność fizyczną. W przedstawieniu, oprócz tekstów zachęcających do uprawiania

sportu, znalazły się również elementy patriotyczne w związku z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości. Publiczność żywiłowo reagowała na występ uczniów – przedstawienie okazało się interaktywne. Za swój występ młodzi aktorzy otrzymali gromkie brawa, wyróżnienie oraz nagrodę rzeczową.

Ośrodek reprezentowali następujący uczniowie: Angelika Cybulska, Zuzanna Górka, Kacper Dawidowski, Piotr Łukawski, Daniel Dembek, Marcin Walkusz, Jakub Kabatt, Kryspin Bonin i Fabian Bruchwalski. Reżyserem przedstawienia była Danuta Leszczyńska, muzykę przygotowali: Dariusz Pawelec i Krzysztof Kotłęga.



W czasie pobytu w Warszawie nie zabrakło okazji do zwiedzenia stolicy. Wszystkich urzekły piękne świąteczne dekoracje oraz niezwykły klimat dużego

miasta. W takim pogodnym nastroju, z przeżyciami scenicznymi oraz otrzymaną nagrodą uczniowie radośnie wrócili do szkoły.

## „DECKA” Pelplin wygrywa

W kolejnym meczu II ligi grupy „A” koszykarze „DECKI” Pelplin pokonali wyraźnie drużynę „Sklep Polski” MKK Gniezno 73:47 /12:18, 14:8, 22:7, 25:14/. Zaczęło się pechowo dla gospodarzy, bo po I kwarcie to goście prowadzili 18:12. W drugiej kwarcie zawodnicy „DECKI” nadrobili kilkupunktową stratę i doprowadzili do remisu. Po pierwszej połowie na tablicy widniał wynik 26:26. Tak niski rezultat był spowodowany bardzo dobrą obroną, ale też słabszą skutecznością z obu stron. W przerwie trenerzy: Przemysław

Bieliński i Bartosz Sarzało musieli przeprowadzić „męską rozmowę” z zawodnikami, bo w trzeciej kwarcie widzieliśmy jakby inną drużynę. O przewadze gospodarzy świadczy choćby wynik tej kwarty 22:7 i ostatniej odsłony 25:14. Wreszcie akcje zaczęły się zająć, dobrze funkcjonował atak pozycyjny i zaczęły „wchodzić trójki” – po dwie zaliczyli: Marcin Chudy i Paweł Muntowski, a po jednej: Damian Ciesielski, Piotr Dąbrowski, Krystian Reszka i Bartosz Sarzało. W drugiej połowie zawodnicy „DECKI” dobrze

realizowali założenia taktyczne trenerów, co jest dobrym prognostykiem na następne trudne spotkania. Bardzo dobrze w obronie walczył Mateusz Itrich – 9 zbiórek i Paweł Pawłowski – 7 zbiórek. Nawet najmłodszy zawodnik „DECKI” 15-letni Sebastian Kamiński w ostatnich sekundach zdobył swoje pierwsze 2 punkty.

Punkty zdobyli: Marcin Chudy – 14, Mateusz Itrich – 14, Damian Ciesielski – 11, Paweł Pawłowski – 10, Paweł Muntowski – 7, Bartosz Sarzało – 7, Piotr Dąbrowski – 3,

Krystian Reszka – 3, Sebastian Kamiński – 2, Paweł Ebertowski – 0, Szymon Krajewski – 0.

Ciekawą i pozytywną akcją przeprowadzono w trakcie tego meczu. Klub sportowy „Jedyńka” Pelplin wspólnie z Firmą BIOFED zainicjował zbiórkę karmy dla bezdomnych zwierząt ze schroniska OTOZ Animals w Tczewie. Akcja cieszyła się dużym powodzeniem. Kibice i współorganizator przekazali na rzecz schroniska bardzo dużo karmy i datki pieniężne.